

Kolejne drogi z nowymi dywanikami

Napisano dnia: 2023-09-01 11:31:08



POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Już są zauważalne kolejne pozytywne zmiany na niektórych odcinkach dróg zarządzanych przez powiat. A to oznacza, że pojedzie się nimi zdecydowanie bezpieczniej. Rozwinięcie frontu robót na innych ciągach komunikacyjnych tego wymagających jest uwarunkowane dostępem do zasobniejszego portfela.

*- Rzeczywiście w minionych miesiącach zrobiliśmy sporo, jednak w odniesieniu do wszystkich dróg należących do powiatu, a tych mamy ponad 700 km, z czego ponad 250 km nadal wymaga remontów lub przebudowy, to wciąż za mało – zauważa etatowy członek ZPK **Piotr Marchewka**. – Przypomnę, że roczny budżet powiatu kłodzkiego ma wartość 250 mln zł. Gdybyśmy tę kwotę mieli wyłącznie na drogi, na bieżąco moglibyśmy w nie inwestować o je utrzymywać zimą oraz od wiosny do jesieni. A tak nie jest...*

Ze wspomnianego budżetu na drogownictwo władze samorządowe mogą przekazać około 10 proc. posiadanych środków. Dlatego sprzymierzeńców poszukują wśród gospodarzy gmin, w których planują zmodyfikować ciągi komunikacyjne. Na szczęście znajdują zrozumienie, stąd postępujące roboty. Przykładem droga z Raszkowa do Wambierzyc, którą przebudowano w ciągu minionych dwóch lat. Z nowym rokiem zmieni ona swój status – z powiatowej na gminny.

Wreszcie odpowiedni komfort jazdy zapewni się na drodze łączącej Starków z Krosnowicami. Przy jej przebudowie wykorzystano m.in. pieniądze z programu rządowego. Ponieważ koszty robót wzrosły, powiat i gmina wiejska Kłodzko dołożyli po 500 tys. zł.

- Wyczekiwana przez mieszkańców modernizacja drogi powiatowej w Starej Łomnicy też stała się faktem. W tym roku realizujemy tam, też przy pomocy gminy, pierwszy etap prac, natomiast w przyszłym będą one kontynuowane – podkreśla rozmówca DKL24.PL.

Bardzo poważny jest zakres drogowy w Jugowie, w gminie Nowa Ruda. Chodzi o 3,5-kilometrowy odcinek, na którym Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Nowej Rudzie podjął budowę sieci. Już wtedy Zarząd Powiatu Kłodzkiego sugerował wójt gminy i ZWiK-owi, aby wykonując dokumentację założono odtworzenie nawierzchni na całej szerokości drogi, a nie tylko w jej części. Wskazywano, że w trakcie robót, kiedy wykorzystuje się ciężki sprzęt budowlany, nie uniknie się zniszczeń. I tak też się stało i teraz trzeba położyć nawierzchnię na całości...

- Na szczęście był nabór wniosków na dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na działania remontowe i otrzymaliśmy wsparcie. Teraz finansowo będzie musiał dołożyć się wykonawca robót instalacyjnych, abyśmy mogli za jednym zamachem uporać się z zadaniem siłami „Eurovii”, która wygrała przetarg. Zanim wejdzie się z pracami nawierzchniowymi, ZWiK musi wykonać szereg prac związanych z wyprofilowaniem studzienek, krawężników chodnikowych itp. Sądzę, że do listopada tego roku nastąpi finał tych robót – uważa P. Marchewka.

(bwb)